

Przedmowa

Kolejny (siódmy) wolumin rocznika „De Doctrina Europea” poddaje analizie istotne zjawiska i procesy zachodzące w przestrzeni europejskiej oraz w jej środowisku globalnym u schyłku pierwszej dekady nowego wieku. Europa i świat, w którym Stary Kontynent funkcjonuje, ulega dynamicznym zmianom. Nie wiemy dokładnie, w jakim kierunku zmiany te się odbywają. Europa staje się coraz bardziej obszarem zintegrowanym i transnarodowym, ale taką postać przejawiała już uprzednio, w wiekach średnich. Globalny świat staje się coraz bardziej współzależny, ale nie wiemy, w jakim stopniu struktura ta porusza się w kierunku klasycznego multipolaryzmu, czy też w kierunku struktury świata niepolarnego, czy może systemu interpolarnego. Interpolarność – według Giovanniego Grevi¹ – jest multipolarnością w epoce wzrastających współzależności. Redystrybucja władzy w skali globalnej oraz wzrastająca współzależność są głównymi wymiarami transformacji pozimnowojennej. Nie można tych dwóch wymiarów tranzycji ujmować autonomicznie, gdyż byłoby to błędem metodologicznym w percepcji obrazu współczesnego świata. Stworzenie wspólnie syntezy ujmującej dynamiczną zmienność środka ciężkości układu sił oraz dyrektywy zarządzania współzależnością staje się prawdziwym wyzwaniem metodologicznym. Jest to wyzwanie zarówno dla badaczy, jak i dla decydentów. Procesy światowe z przełomu wieków odzwierciedlają ciągły i wznoszący się proces umiędzynarodowienia, tzn. wychodzenia poza granice narodowe rozmaitych elementów gospodarki, polityki, kultury, nauki, techniki, informacji, usług, sportu, rozrywki i obyczajowości². Nie zawsze procesy te mają charakter globalny i są zjawiskami starszymi od procesów globalizacyjnych. Umiędzynarodowienie zjawisk i cech wewnętrznosystemowych nastąpiło z wielką siłą w drugiej połowie XX w. i trwa ze zdwojoną siłą na początku XXI w.

Asymetria rozdziału władzy na scenie światowej, która następuje w pierwszej dekadzie XXI w., hamuje pokusę mocarstw, by budować świat unipolarny z zarysowującą się hegemonią jednego z aktorów. Chęć zabezpieczenia sobie dostępu do zasobów naturalnych i energetycznych staje się centralną kwestią dla stosunków międzynarodowych nowego okresu. Opis analityczny systemu multipolarnego wymaga ujęcia wielu wymiarów środowiska. Pokazanie obrazu relatywnej władzy rywalizujących mocarstw daje tylko częściową diagnozę.

¹ Autor pojęcia *system interpolarny* jest Senior Research Fellow w Instytucie Studiów Strategicznych UE. Zob. G. Giovedi, *The interpol World: a new scenario*, “Occasional Paper”, June 2009, No 79.

² Zob. J. Kukulka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2000, s. 198.

Pogłębiająca się współzależność jest drugim, ważnym trendem kształtującym system międzynarodowy i wprowadza nowy kontekst do stosunków pomiędzy mocarstwami. Wzrost gospodarczy, bezpieczeństwo energetyczne i podtrzymywanie środowiska naturalnego są trzema współzależnymi problemami w rdzeniu kompleksowej współzależności³. Wszystkie mocarstwa są wystawione na bezprecedensowe połączenie gospodarczego, energetycznego i środowiskowego kryzysu i żadne z nich nie może z powodzeniem konfrontować tych wyzwań w pojedynkę. Zarówno istniejące, jak i wschodzące mocarstwa posiadają sprecyzowane interesy strategiczne w inwestowanie w kooperację, która powinna im zapewnić przyszłość oraz bezpieczeństwo na pewnym gruncie. Takie zachowanie przyniesie korzystne warunki dla pojawiania się mechanizmów świata interpolarnego. Interpolarność posiada kilka wymiarów – jest ona zarówno zbudowana na bazie przenikania się interesów mocarstw, jak i ma wymiar systemu rozwiązywania problemów, gdyż jest zorientowana na wyzwanie wymagające kooperatywnych działań. Jest także zorientowana na tworzenie systemu procesów międzynarodowych⁴. Multipolarność i interpolarność są kompatybilne, co powoduje, że ta ostatnia jest ciągle reformowana. Proces ten wzmacnia w szczególności dyplomację szczytów, jako efektywne narzędzie stabilizacyjne, widoczne od wielu dekad. Dyplomatyczne spotkania na szczycie już istniejące, jak G20 oraz G8+5, nie zastąpią tradycyjnych mechanizmów multilateralnych, lecz mogą wypełnić ważne zadanie w procesie budowania zaufania, ustalania najwyższej agendy tematycznej spotkań, łącząc bilateralizm, minilateralizm i multilateralizm. Najważniejsze teoretyczne zagadnienie polega współcześnie na próbie rozstrzygnięcia kwestii, czy Unia Europejska dorosła do wyzwania sterowanych i kontrolowanych zmian powodujących wzrost mechanizmów interpolarnych i promujących efektywny multilateralizm⁵. Prawdziwy test dla mocarstw i ugrupowań dopiero się zaczyna, gdyż w pierwszych dekadach XXI w. współzależność będzie się pogłębiać. Rodzi się pytanie, czy Unia stanie się centralnym podmiotem w interakcjach międzynarodowych, czy będzie decyzyjnym, przełomowym momentem dla jej przyszłości i dla kształtu systemu międzynarodowego, który dopiero się pojawi⁶.

Zagadnienia te stają się istotniejsze po wejściu w życie Traktatu Lizbońskiego, który kreśli przyszłość Unii Europejskiej wyraźniej. Unia znajduje się w systemie zachodnim, ale także w globalnym środowisku *jedno-wielobiegunowym*⁷. Stany Zjednoczone są najsilniejszym mocarstwem militarnym i politycznym⁸, ale dystans między nimi a „resztą świata” (głównie Chinami i Indiami) wydawnie się zmniejsza. Europa powinna współpracować z USA w ich strategii współpra-

³ G. Giovedi, *The Interpolar World...*, op. cit., s. 5.

⁴ Ibidem (Summary).

⁵ Ibidem, p. 6.

⁶ Fareed Zakaria powątpiewa co do możliwości odegrania przez Unię i Japonię poważniejszej roli w nadchodzącej przyszłości. Zob. F. Zakaria, *Koniec hegemonii Ameryki*, NADIR. Media Lazar, Warszawa 2009.

⁷ Takiego terminu używa zarówno Samuel P. Huntington, jak i Fareed Zakaria.

⁸ Ciągłe wielką mocarstwowość USA charakteryzuje optymistycznie: Josef Joffe, *The Default Power*, "Foreign Affairs", September/October 2009, vol. 88, No 5, pp. 21-35.